

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

sprawy **G. U.**,
skazanego z art. 280 §1 k.k. i art. 245 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 30 stycznia 2019 r.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 7 marca 2018 r., sygn. akt IV Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 14 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV K [...]/16

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

G. U. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 6 września 2016 r. w S. w „Kantorze [...]” przy ul. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim doprowadzeniu J. R. do stanu bezbronności poprzez przyłożenie mu do tylnej części ciała nieustalonego przedmiotu, co wzbudziło u pokrzywdzonego poczucie strachu i zagrożenia, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 10.000.00 euro stanowiących równowartość 43.396,00 PLN na szkodę J. i X. R., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

II. w czasie i w miejscu jak w punkcie I użył wobec J. R. groźby bezprawnej pozbawienia życia, pobicia w celu wywarcia na pokrzywdzonego wpływu, aby nie zawiadamiał organów ścigania o napadzie rabunkowym opisanym w punkcie I, które to groźby wzbudziły u J. R. uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 245 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2017 r., w sprawie IV K [...], Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów i za czyn w pkt I skazał go na karę dwóch lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z pkt II na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a jako karę łączną orzeczono karę dwóch lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do zapłacenia na rzecz wierzycieli solidarnych J. i X. R. kwoty 43.396 zł z ustawowymi odsetkami, a także zaliczono oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego. Pierwszy z obrońców - adw. S. L. zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

I. „obrazę przepisów postępowania mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

a) art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k., poprzez ich błędne niezastosowanie, w sytuacji gdy Przewodniczący sądu I instancji, podczas podawania ustnych motywów swojego rozstrzygnięcia w dniu 20 kwietnia 2017 r., wprost przyznał, iż w przeszłości sam padł ofiarą napadu podobnego do tego, który rzekomo miał zdarzyć się na J. R. w dniu 6 września 2016 r., i stąd sąd orzekający bezkrytycznie i z pełną aprobatą ocenił irracjonalne i niedające się w logiczny sposób wytłumaczyć zachowania pokrzywdzonego, które miały miejsce bezpośrednio po rzekomo dokonanym na nim rozboju przez G. U., w szczególności takich. że J. R.:

- nie włączył bezpośrednio po dokonaniu na jego osobie napadzie przycisku antynapadowego, który ma zainstalowany w swoim kantorze,
- nie zadzwonił bezpośrednio po napadzie na telefon alarmowy policji,
- nie poinformował przez dłuższy czas nikogo o zaistniałym zdarzeniu, w tym własnej żony. z którą wspólnie od wielu lat pokrzywdzony prowadzi kantor.
- przez dłuższy czas zwlekał w swoim kantorze i nie wiedział co miał ze sobą

uczynić.

- zdecydował się na pieszą przechadzkę do oddalonego o blisko kilometr komisariatu policji S., aby tam opowiedzieć znajomej policjantce o całym zdarzeniu, a co za tym idzie, iż Przewodniczący, z uwagi na własne doświadczenia z przeszłości, winien wyłączyć się od udziału w niniejszym postępowaniu, albowiem jego osąd mógł być nieobiektywny i nastawiony na bezkrytyczne podejście do relacjonowania przebiegu zdarzeń przez pokrzywdzonego, przy jednoczesnym uprzedzeniu do wyjaśnień oskarżonego i zeznań wszystkich świadków z nim związanych;

b) art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny, wyrażające się w:

- nieprawidłowym uznaniu sprawstwa oskarżonego na podstawie zeznań J. R., które są niekonsekwentne, niespójne i rażą brakiem logiki, i które w istotnym elemencie nie korespondują z zeznaniami świadka A. C., tj. policjantki, której J. R. jako pierwszej zrelacjonował przebieg całego napadu, a według której pokrzywdzony oświadczył w jej pokoju służbowym w trakcie rozpytania, że G. U. miał przed kantorem przystawić pokrzywdzonemu przedmiot przypominający broń do karku i wyciągnąć pokrzywdzonemu pieniądze z kieszeni.

- błędnym uznaniu za niewiarygodne zeznań świadków takich jak: B. Ł., K. S. i B. W., podczas gdy zeznania ww. osób co do kluczowych w realiach niniejszej sprawy okoliczności, są zgodne i konsekwentne, iż przed dniem 6 września 2016 r., pokrzywdzony pożyczył oskarżonemu pieniądze, a następnie obawiał się o rzetelność G. U. jako pożyczkobiorcy i w tym celu wypytywał osoby, które znały oskarżonego. czy odzyska pożyczone G. U. pieniądze, a co za tym idzie, iż J. R.. pragnąc usilnie zwrotu pieniędzy od oskarżonego, nie widząc innego realnego rozwiązania, po prostu zawiadomił organy ścigania o przestępstwach, których oskarżony nie popełnił na szkodę pokrzywdzonego;"

- a w konsekwencji obraży ww. przepisów postępowania podniósł zarzut:

„II. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony G. U. popełnił przypisane mu czyny, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego,

co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania, tj. zarzuty, o których mowa w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy oskarżonego G. U. sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, w razie niepodzielenia przez sąd odwoławczy powyższego stanowiska skarżącego, o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów.

Drugi z obrońców oskarżonego adw. S. P. zaskarżył wyrok także w całości i zarzucił mu:

„I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na jego treść:

- art. 41 § 1 k.p.k. poprzez orzekanie przez sędziego, w stosunku do którego istniała okoliczność mogąca wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w niniejszej sprawie,
- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną. co znalazło wyraz w:
 - uznaniu wyjaśnień oskarżonego za całkowicie niewiarygodne i jednoczesnym nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego J. R.,
 - bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne tych dowodów (zeznań świadków), które wskazywały na fakt udzielenia oskarżonemu pożyczki przez pokrzywdzonego.

II. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony dopuścił się popełnienia czynów opisanych w punkcie I i II sentencji zaskarżonego wyroku,
- „pokrzywdzony nie miał powodów zgłaszania napadu o 10.000 euro” (str. 5 uzasadnienia), pokrzywdzony nie miał żadnych powodów do wymyślania sobie takiego scenariusza” (str. 6 uzasadnienia),
- do ugody między stronami dążyli sami obrońcy, konkubina i znajomy oskarżonego (str. 6 uzasadnienia),
- pokrzywdzony dokonał zgłoszenia napadu niezwłocznie po jego dokonaniu (str. 6 uzasadnienia),
- miały miejsce „gierki słowne ze strony R. R. i obrońców, poprzez wciąganie pokrzywdzonego w jakieś rozmowy, ugody, spotkania, by potem sugerować, iż

sobie wymyślił napad celem odzyskania gotówki” (str. 8 uzasadnienia).”

Podnosząc takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 7 marca 2018 r., w sprawie IV Ka [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego, tj.:

„1. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. przez bezzasadne skazanie G. U., mimo nieprzeprowadzenia bardzo istotnego dowodu w postaci uzupełniającego przesłuchania świadka A. C. – funkcjonariusz policji KP S., na okoliczność tego, że w dniu 6 września 2016r. zachowanie pokrzywdzonego J. R. w trakcie zgłaszania faktu dokonania na nim napadu przez oskarżonego nie świadczyło o tym, iż rzeczywiście doszło do rozboju na jego szkodę, a także na okoliczność, iż pokrzywdzony jest osobą powszechnie znaną z tego, że pożycza pieniądze na procent, także osobom obcego pochodzenia, które to przesłuchanie powinno zostać przeprowadzone, w szczególności, jeśli zważyć na niezwykle bogate doświadczenie jakie A. C. posiada w przesłuchiwanie osób zgłaszających przestępstwa na policji;

2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP przez ich niezastosowanie i w konsekwencji poprowadzenie rozprawy odwoławczej pomimo faktu, że skazany przebywał w areszcie na terenie Niemiec, a wyrażał wolę uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej, czym w sposób rażący naruszono jego prawo do obrony;

3. art. 5 § 2 k.p.k. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego, a mianowicie iż to pokrzywdzony nieustannie zmieniał swoją wersję zdarzeń w zakresie tego, jaki przedmiot (broń czy palec) i w które miejsca pleców pokrzywdzonego miał skazany mu przystawić przed dokonaniem zaborem pieniędzy;

4. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i jej dokonanie z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające na wybiórczej ocenie zgromadzonych

dowodów, bez powiązania i skonfrontowania z pozostałymi dowodami w sprawie”.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w S. wniósł o oddalenie kasacji, jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W sprawie tej Sąd Najwyższy nie dostrzegł podstaw do wyjścia poza zarzuty stawiane w kasacji (art. 536 k.p.k.), co skutkowało odniesieniem się tylko do tych zarzutów. Zupełnie chybiony jest pierwszy zarzut kasacji. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oddalając wniosek dowodowy o ponowne przesłuchanie świadka A. C.. Pomijając już to, że świadek ten był słuchany w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem I instancji, a zatem, wnioskodawca zmierzał do ponowienia tego dowodu po raz trzeci w sytuacji, gdy w toku chociażby postępowania przed sądem zarówno oskarżony jak i obrońcy mieli możliwość zadania pytań na wskazaną okoliczność, to istotne jest przede wszystkim to, iż wniosek ten nie tylko zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, ale okoliczność, na którą dowód ten miałby zostać przeprowadzony nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co trafnie dostrzegł sąd II instancji w swoim postanowieniu (k. 892 v). Skoro tak, to odwołanie się do drugiej podstawy oddalenia wniosku (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.) ma drugorzędne znaczenie. Jeśli dowód jest nieprzydatny do trafnego orzekania, co w realiach sprawy uznać trzeba za ocenę trafną, to oddalenie wniosku było decyzją trafną i nie stanowiło naruszenia prawa.

Całkowicie chybiony jest także zarzut drugi, wskazujący na uchybienie wynikające z przeprowadzenia rozprawy odwoławczej pod nieobecność oskarżonego. Nieobecność G.U. na rozprawie była spowodowana jego aresztowaniem na terenie RFN w innej sprawie. W tej sytuacji, nawet po złożeniu przez oskarżonego wniosku o sprowadzenie na rozprawę, odroczenie rozprawy apelacyjnej w celu doprowadzenia byłoby konieczne wtedy tylko, gdyby sąd odwoławczy uznał, że obecność obrońcy nie jest wystarczająca (art. 451 k.p.k.). W tym jednak wypadku sąd rozpoznający apelację stwierdził, iż wobec obecności

obrońcy na rozprawie sprowadzanie oskarżonego nie jest konieczne. Nie można zatem zgodzić się z zarzutem, jakoby doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Przeprowadzenie rozprawy odwoławczej nastąpiło w sposób przewidziany w procedurze karnej, a ściślej w art. 451 k.p.k., bez pozbawienia oskarżonego prawa do obrony, także w jego standardzie konstytucyjnym (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP).

Bezzasadność pozostałych dwóch zarzutów kasacji (zarzuty w pkt 3 i 4) wynika przede wszystkim stąd, że w istocie skarżący nie kierował ich do wyroku sądu II instancji, lecz do wyroku sądu I instancji, co oznacza, iż nie spełniają warunków, jakie z mocy art. 523 § 1 k.p.k. stawiane są zarzutom kasacyjnym. Sąd *ad quem* nie dokonywał oceny dowodów, lecz kontrolował sposób jej dokonania przez sąd *a quo*. Aprobując tę ocenę i utrzymując w mocy zaskarżony wyrok, sąd odwoławczy nie mógł dopuścić do naruszenia art. 7 k.p.k. Jeśli natomiast, w przekonaniu autora kasacji, kontrola wyroku w zakresie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., podniesionego w apelacji była nierzetelna, to w kasacji należało postawić zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Takiego zarzutu w kasacji nie postawiono, podobnie jak nie wskazano w kasacji na braki w zakresie argumentacji odnoszącej się do zarzutów zawartych w apelacjach (art. 457 § 3 k.p.k.) Wręcz niezrozumiałe jest wysunięcie przez skarżącego zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd II instancji akceptując zasadność ustalonych w pierwszej instancji faktów, nie rozstrzygał żadnych niedających się usunąć wątpliwości, a więc nie mógł działać na niekorzyść oskarżonego z naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k.

Z wszystkich tych względów orzeczono jak w postanowieniu. O obciążeniu skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 636 §1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.